

□ Czas czytania: 6 min.

„Apel o odnowioną wierność charyzmatyczną i misyjną hojność”

Drodzy współbracia,

braterskie i serdeczne pozdrowienia z historycznego miasta portowego Genui, gdzie kończymy obchody 150. rocznicy pierwszej wyprawy misyjnej. Dokładnie 150 lat temu, z tego samego portu, Ksiądz Bosko, poruszony ogniem miłości apostołskiej, powierzył pierwszą grupę misjonarzy objęciom Bożej Opatrzności i matczynej opiece Maryi Wspomożycielki, gdy wyruszali do Argentyny. Ten mały początek rozrósł się w potężne drzewo, którego gałęzie rozciągają się obecnie na 137 krajów, przynosząc owoce poprzez życie i służbę około 14 000 salezjanów na pięciu kontynentach. Ten Jubileusz to znacznie więcej niż historyczne wspomnienie przeszłości, to moment proroczy. Wzywa nas przede wszystkim do **DZIEKCZYNIENIA**, budząc w nas głębokie poczucie wdzięczności. Zachęca nas również do odważnego patrzenia w przyszłość, do **PRZEMYŚLENIA** naszej odpowiedzi w świetle nadziei i wiary oraz do **PONOWNEGO URUCHOMIENIA** naszego zapału misyjnego, rozpalając w nas ten sam ogień, który rozpałił serce Księdza Bosko, odważnego, twórczego i niezachwianego w wierności Chrystusowi i młodzieży ducha misyjnego.

1. Misyjne serce Księdza Bosko

Od samego początku powołanie Księdza Bosko miało charakter wewnętrznie misyjny. Jego droga powołaniowa, rozpoczęta snem w wieku 9 lat w Becchi, lata formacji w Chieri i jego misja w Valdocco, świadczą o jego pragnieniu misji. Jego pięć „snów misyjnych” ujawnia to gorące pragnienie. Te sny nie były prostymi wizjami ekspansji, ale proroczym wyrazem uniwersalnego powołania Zgromadzenia: wychowywać i ewangelizować młodzież wszędzie, czyniąc ducha misyjnego jego duszą.

Kiedy Ksiądz Bosko wysłał pierwszych misjonarzy w 1875 roku, ta podróż była nie tylko nową ekspansją geograficzną, ale duchową i apostołską przygodą, która ujawniała najgłębszą istotę naszej salezjańskiej tożsamości. Chociaż Ksiądz Bosko pozostał w Turynie, żył sercem misjonarza, nieustannie patrząc na granice świata, gdzie młodzież czekała na miłość, edukację i wiarę.

Kiedy Ksiądz Bosko ogłosił pierwszą wyprawę misyjną, fala radości i zapału rozprzestrzeniła się w Valdocco. Ksiądz Ceria pisze: „czyny i słowa Księdza Bosko o misjach wywołały zdrowy ferment wśród uczniów i członków. Wówczas pomnożyły się powołania do stanu duchownego; znacznie wzrosły również prośby o przyjęcie do Zgromadzenia, a nowy zapal apostołski ogarnął wielu, którzy do niego należeli”

(MB XI, 148). Był to moment Pięćdziesiątnicy dla Zgromadzenia. Dziś jesteśmy wezwani do kolejnej Pięćdziesiątnicy. Sekularyzacja, cyfrowe nasycenie, niepokoje społeczne, niesprawiedliwości i wojny, do których dochodzą krzyki ubogich, wymagają misjonarzy, których obecność komunikuje nadzieję. Gdyby Ksiądz Bosko i jego pierwsi misjonarze pozostali zamknięci w Valdocco, zadowoleni z bezpieczeństwa, znajomości i spokoju, charyzmat salezjański miałby inną drogę. Ale ich święta odwaga, ich gotowość do zaryzykowania wszystkiego dla Ewangelii, przekształciły nasze Zgromadzenie w globalny znak Bożej miłości do młodzieży.

2. Misjonarze - Prorocy nadziei

Do naszych ukochanych misjonarzy rozsianych po całym świecie: jesteście żywym kontynuowaniem misyjnego snu Księdza Bosko. Z pokorą i wytrwałością, poprzez wierność w trudnościach, w kontekstach przemocy i wojen, Zgromadzenie komunikuje swoją prawdziwą tożsamość. Ukryte i heroiczne poświęcenia zasilają żywotność naszego charyzmatu znacznie bardziej, niż można sobie wyobrazić. Spokój, z jakim stawiacie czoła wyzwaniom, jest świadectwem wiary, które jest źródłem inspiracji dla wszystkich. Doświadczenie misjonarzy jest trafnym przypomnieniem, że misja nie jest nasza, ale Boża. To On towarzyszy swoim sługom cichą mocą Ducha i matczyną obecnością Maryi Wspomożycielki.

3. Misyjna pilność naszych czasów

Dziś znajdujemy się na rozdrożu historii. Świat szybko się zmienia, a krzyk młodzieży jest pilniejszy niż kiedykolwiek. Wojny, przemoc, przymusowe migracje, kryzysy ekologiczne, cyfrowe rozproszenia, sztuczna inteligencja i fragmentacja kulturowa codziennie nas interpelują. Papież Franciszek nazwał to dorastaniem „w świecie w popiołach” (*Christus Vivit*, 216). Krzyki dzisiejszej młodzieży przyjmują konkretne „oblicza” Chrystusa, które stają się wezwaniem misyjnym: oblicza młodych migrantów wyrwanych z przymusowego przesiedlenia; oblicza młodych naznaczonych wojną i przemocą; oblicza wykluczonych, uwięzionych w ubóstwie i pozbawionych możliwości pracy i nauki; oblicza tych, którzy są uciskani przez kryzysy ekologiczne i społeczne; oblicza opuszczonych duchowo, przygniecionych samotnością, rozpaczą lub poczuciem bezsensu; i oblicza dzieci żyjących na ulicy lub doświadczających wyzysku. Każde oblicze to wezwanie, każdy krzyk to misja, a każdy młody człowiek to sam Chrystus, który czeka, by być kochanym. Zwracam się dziś z odnowionym apelem misyjnym do każdego salezjańskiego serca, w każdym zakątku świata: misja się nie skończyła. Misja jest teraz. Życie misyjne rodzi się z intymności z Sercem Chrystusa, sercem, które „pierwsze nas

umiłowało”. Ta miłość wzywa nas do wyjścia poza siebie, aby nieść radość Ewangelii młodzieży, zwłaszcza najuboższym i najbardziej opuszczonym. Nie jest to zadanie zarezerwowane dla nielicznych wybranych; to samo DNA naszego salezjańskiego powołania. Artykuł 30 naszych Konstytucji przypomina nam, że nasze Towarzystwo uznaje dzieło misyjne za „istotną cechę naszego Zgromadzenia”. Utrata ducha misyjnego oznaczałaby utratę czegoś żywotnego z naszej duszy. Jak Kościół jest misyjny z natury, tak samo jest każdy salezjanin.

4. Apel do Inspektorów i Delegatów ds. Animacji Misyjnej

Podczas gdy wszyscy jesteśmy strażnikami misyjnego snu Księdza Bosko, wam powierzono specjalne zadanie budzenia i promowania ducha misyjnego w waszych Inspektoratach. Bądźcie odważni w swoim zachęcaniu. Bądźcie uważni w procesach rozeznawania i hojni w towarzyszeniu. Poczujmy się zaangażowani w tę drogę, wiedząc, że obecność pełnych pasji i przygotowanych salezjanów, którzy oferują się do wyjazdu na misje, wymaga wielkiego poświęcenia od Inspektoratów. Chciałbym przypomnieć apel misyjny wystosowany przez ks. Ricceriego w 1972 roku, apel, który nadal nas inspiruje i stanowi wyzwanie:

Tym listem, w decydującym momencie historii i życia Zgromadzenia, pragnę skierować uroczyste, szczere i formalne zaproszenie do całego Zgromadzenia, aby, budząc najlepsze energie i łącząc siły wszystkich salezjanów, którzy kochają Zgromadzenie, mogło nastąpić konkretne, odważne i entuzjastyczne ODNOWIENIE naszego DUCHA i naszej AKCJI misyjnej.

Dziękując za tę drogę poświęcenia i duszpasterskiego zapału misyjnego, przemyślimy i ponownie uruchommy nasze zaangażowanie misyjne, osobiście i jako Zgromadzenie. Przemyśleć oznacza otworzyć nasze serca, aby ponownie usłyszeć głos Ducha, który wzywa nas do opuszczenia naszych stref komfortu i przyjęcia radykalizmu Ewangelii. Ponownie uruchomić oznacza zacząć od nowa z ufnością, nie licząc naszych słabości, ale pokładając naszą wiarę w Tym, który wzywa. Jak przypomina nam Papież Franciszek: „Kościół rośnie przez przyciąganie” (*Evangelii Gaudium*, 14) dzięki świadectwu tych, którzy spotkali Chrystusa, którego obecność promieniuje radością. Przyszłość naszego Zgromadzenia zależy właśnie od tej zdolności do pójścia naprzód z pasją i odwagą, pozwalając się przyciągnąć do granic, gdzie Chrystus pragnie być spotkany i głoszony.

Drodzy współbracia, wszyscy jesteśmy wezwani do poważnego potraktowania tego apelu. Jak w przypowieści o pięciu chlebach i dwóch rybach, Ksiądz Bosko, z ograniczonymi zasobami i personelem w 1875 roku, choć wiedział, że Zgromadzenie

było jeszcze małe i kruche, liczące zaledwie 171 salezjanów, wysłał misjonarzy. Nie ufał liczbom, ale Bożej Opatrzności i niezawodnej pomocy Maryi. Ta sama wiara i ten sam ogień muszą rozpalić nasze serca dzisiaj.

Drodzy młodzi salezjanie, zapraszam was do odważnego, modlitewnego i szczerego rozeznawania, które pozwoli Duchowi wskazać drogę i da wam odwagę, by nią podążać. Jak Maryja, pierwsza misjonarka, która pospieszyła, by nieść Chrystusa innym, tak i my pozwólmy, aby obecność Chrystusa w naszych sercach prowadziła nas, pełnych radości i nadziei, do bycia znakami i nosicielami Ewangelii dla młodzieży, zwłaszcza dla tych najbardziej potrzebujących.

Na zbliżającą się 157. wyprawę misyjną kieruję apel do hojnych współbraci, gotowych do wysłania na peryferie, gdzie Chrystus już czeka:

- Afryka: Afryka Północna (CAN), Afryka Południowa (AFM), Afryka Zachodnia (AON, AOS), Mozambik (MOZ).
- Ameryka Południowa: Urugwaj, Paragwaj, Argentyna, Chile, Boliwia.
- Europa: Rumunia-Mołdawia, Albania-Kosowo-Czarnogóra, Sardynia, Słowenia, Węgry.
- Bliski Wschód: Syria, Liban, Izrael, Egipt (MOR).
- Azja: Mongolia, Pakistan, Nepal, Bangladesz, Kambodża.
- Wikariaty apostołskie: Baku (Azerbejdżan), Chaco Paraguayo (Paragwaj), Gambella (Etiopia), Méndez (Ekwador), Mixes (Meksyk), Petén (Gwatemala), Pucallpa (Peru), Puerto Ayacucho (Wenezuela).
- Nowe granice: Grecja, Vanuatu, Niger.

„Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10,2). Drodzy współbracia, nie lękajmy się odpowiedzieć na to wezwanie. Pan, który wzywa, jest również Panem, który daje łaskę, siłę i radość.

Kończąc ten Jubileuszowy Rok Nadziei, powierzam ten odnowiony apel misyjny Maryi Wspomożycielce, naszej matce i przewodniczce. Niech ona wstawia się za każdym z nas, aby Zgromadzenie Salezjańskie nadal oddychało misyjnymi płucami, a każdy współbrat mógł na nowo odkryć radość bycia posłanym, radość bycia salezjaninem i radość oddania swojego życia za Chrystusa i za młodzież.

Z braterską miłością i zachętą,

Prot. 25/0405

Valdocco – Genua, 14 listopada 2025